



ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 38 A Rok XIV

WARSZAWA
WTOREK
7 lutego
1939 R.

Cena 10 Gr.
w

„MY ŻYDZI NIE JESTE-
SMY CZEM INNEM DZISIAJ.
JAK TYMI, KTÓRZY PSUJĄ
SWIAT I BURZĄ, JESTE-
SMY JEGO PODPALACZA-
MI I KATAMI”.

Dr. Oskar Lewy

Przynajmniej do wiosny

Patrol, który nie wraca

Falszywe pogłoski o zmianie rządu

W ciągu ostatniego tygodnia kursowały liczne pogłoski na temat zmian, jakie mają nastąpić w rządzie. Wskazywano nawet na konkretne nazwiska. Między innymi w prasie ukazała się wiadomość o ustąpieniu ministra Kasprzyskiego, którego następcą miał być wiceminister Głuchowski.

Potem przyszły podane przez agencję zaprzeczenia stwierdzające, że pogłoski te w tej chwili nie mają uzasadnienia.

Obok tego prasa przyniosła informacje wskazujące na to, że pewne „pęknięcia” w ramach obozu sanacyjnego są starannie latane. Miała się odbyć wielogodzinna konferencja wicepremiera Kwiatkowskiego z wicemarszałkiem Wendą pod wysokimi auspicjami „mistrza kompromisu” marsz. Międzyńskiego.

Toteż spodziewane ataki w Sejmie znacznie zlagodniały. W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa ograniczono się jedynie do krytyki dotychczasowej polityki odciążeniowej, natomiast wbrew pogłoskom bezpośredni atak na min. Poniatowskiego, który miał pochodzić z kół ozonowych, nie doszedł do skutku. Coś zakłajstrowano, zawarto jakieś „Treuga Dei” między ozonowym kierownictwem Klubu Parlamentarnego, a ozonowymi ministrami.

Powstaje jedynie pytanie, jaka jest przyczyna ciągłego powtarzających się pogłosek o zmianach, które mają nastąpić w rządzie. Czy to jest wyłącznie pogon za sensacją polityczną, przypominającą

jącego pogoń za wężem morskim, jakiej jesteśmy świadkami podczas upalnej kanikuły letniej?

Istnieją głębsze przyczyny powtarzania się tych pogłosek. Rząd gen. Składkowskiego w przeciwieństwie do rządu Benito Mussoliniego we Włoszech czy Adolfa Hitlera w Niemczech jest rządem tymczasowym. Tamte mają do zrealizowania określony program polityczny, wymagający szeregów lat. Rząd gen. Składkowskiego ma zbadać nastroje polityczne, jest jak się sam premier wyraził patrelem. Można więc nawet powiedzieć, że jest patrelem, który ma przygotować jakiś inny rząd, którego zadaniem będzie realizowanie sukcesów określonego programu. W tych warunkach długotrwałe rządy Mussoliniego czy Hitlera nie wywołują zdziwienia. Inaczej z rządem prem. Składkowskiego.

Mijają lata. Patrol nie wraca. W dodatku poszczególni ministrowie nie tyle z rozkazu dowódcy patrolu, ile z własnej woli poszli w różnych kierunkach. Widocznie po to, by lepiej zbadać teren, by lepiej poinformować się o sytuacji. Meldunki poszczególnych członków patrolu byłyby co prawda bardzo sprzeczne, np. min. Poniatowski powróciwszy z patrolu zameldowałby, że opinia publiczna chce rządu frontu demokratycznego. Wiceminister Piasecki zameldowałby, że społeczeństwo tęskni do gospodarki planowej w rodzaju dworca centralnego. Inni ministrowie składaliby prawdopodobnie jeszcze inne meldunki. Może właśnie te sprzeczne meldunki składane kierownikowi patrolu

wpływają na to, że nie wraca on do przełożonego, który go wysłał, bo po prostu nie byłby dziś w stanie złożyć jednolitego raportu.

W każdym razie zaprzeczenia, które przynoszą agencje wskazują na to, że patrol będzie trwał dłużej, przynajmniej do wiosny.

17-ta rocznica koronacji Ojca Świętego Piusa XI

Dzisiaj przypada 17-ta rocznica obioru obecnego Papieża Piusa XI.

Uroczysty obchód odbędzie się dopiero w niedzielę, jako w rocznicę koronacji Ojca Świętego. Pontyfikalną Mszę świętą w Bazylice św. Piotra odprawi kardynał, sekretarz stanu, Pacelli. Na nabożeństwie obecny będzie Ojciec Święty oraz wszyscy kardynałowie, bawliący w Rzymie.

Papież nie udzielał dziś żadnych specjalnych audiencji. Do Watykanu napływają jednakże liczne depesze i listy gratulacyjne ze wszystkich części świata.

Dziwna polityka B. G. K.

Budżet Ministerstwa Skarbu
w komisji sejmowej

Sejmowa komisja budżetowa omawiała w poniedziałek budżet Ministerstwa Skarbu. Sprawozdawca pos. Sikorski zajął się szczegółową oceną wpływów z podatków i monopolu stanowiących 83 do 84 proc. ogólnych dochodów oraz analizą rynku kapitałowego.

Od chwili odbudowy Polski wprowadzano wszystkie możliwości fiskalne, jakie istniały w państwach zaborczych.

Obok potrzeb Państwa istniały również pilne potrzeby samorządu miejskiego i wiejskiego, powstała jedna w swoim rodzaju tymczasowa ustawa o finansach komunalnych, w której są takie dziwne jak płacenie kary za nieposiadanie pieniędzy. Trudno bowiem inaczej nazwać opłatę od weksli protestowanych.

**PODATKI
BEZPOŚREDNIE**

Preliminarz obecny przewiduje z danin publicznych o 50,5 mil. więcej aniżeli w budżecie obecnym. Przewidywania przekraczają o 1,25 proc. zwykłą jaką przyniósł rok 1938 w porównaniu z rokiem 1937.

Preliminarz zwiększa wpływ podatku dochodowego o przeszło 10 proc. a mianowicie z 295 na 325 mil. zł. Podwyżkę tę uważa sprawozdawca za możliwą.

Podatek przemysłowy jest niewątpliwie gospodarczo szkodliwy ale stanowi zbyt wielką pozycję, aby można było o szybkiej jego likwidacji. Preliminarz zawiera dochód z podatku obrotowego w sumie 290 mil. to jest o 20 mil. więcej aniżeli w roku ubiegłym.

Podatek od nieruchomości eliminuje się na 85 mil. zł., ale prawdopodobnie będzie uzyskana

nadwyżka ponad 5 miln.

Podatek gruntowy dał w roku 1937/38 59 mil. 115 tys. zł. Minimalny udział wsi w podatku dochodowym i stosunkowo mała rola podatku gruntowego w naszym systemie nie świadczy o zdrowym układzie dochodu społecznego i świadczeń publicznych.

**221 MILIONÓW
Z PODATKÓW
POŚREDNICH**

Mamy jeden z najbardziej rozwiniętych systemów podatków pośrednich jakkolwiek niektóre państwa przewyższają nas wysokością stawek. Najwyższymi stawkami wśród wszystkich państw obciążone są w Polsce benzyna, nafta i inne oleje mineralne oraz wino. Przewidywany w preliminarzu dochód z podatków pośrednich wynosi 221 miln. zł. Biorąc pod uwagę przyrost ludności oraz globalne cyfry spożycia należy stwierdzić duży spadek spożycia na głowę mieszkańca, do czego się przyczynia skartelizowanie produkcji. Rozwiązanie więzów kartelowych i obniżka niektórych stawek mogłyby skutecznie obniżyć ceny, a ubytek wyrównałaby zwiększona produkcja. Pos. Sikorski wyraża obawę, że Ministerstwo Skarbu oceniło zbyt optymistycznie wpływ z podatku od cukru. Najbardziej optymistyczny szacunek tego podatku nie powinien wychodzić ponad 156 zamiast 160 miln. zł.

**STEMPLE
ZALEGŁOŚCI I CŁA**

Opłaty stemplowe w Polsce cieszą się opinią najzawilszego labiryntu. Preliminowaną sumę 86 miln. zł. z opłat stemplowych przewidziano zdejść się o blisko 2 miln. zł.

Suma zaległości podatkowych, która na koniec roku 1932/33 wy-

nosiła miliard 137 miln. zł. zmniejszyła się do 750 miln. na dzień 1 kwietnia 1938 r. Odsetki, kary za zwłokę i grzywny powiększają się stale od 3 lat. W oparciu na zwiększających się wpływach podwyższone w preliminarzu sumę tę z 13 na 18 miln. zł.

Problem celny domaga się od wielu lat gruntownej analizy Ciał Ustawodawczych. Wpływy z celu preliniowane są na 155 miln. zł. czyli o 20 miln. mniej. Realność tej sumy zależy od rozwoju i form tak importu jak eksportu.

ŚLĄSK NIE PŁACI

Z kolei sprawozdawca porusza sprawę udziału Skarbu Państwa w dochodach Skarbu Śląskiego. Śląsk ma wpłacać do Skarbu Państwa pewną sumę, ale ponieważ między Ministerstwem Skarbu a Sejmem śląskim powstały rozbieżności zapatrywania co do sposobu rozliczeń w praktyce dochody, które w r. 1934 wynosiły 34,5 mil. zł. spadły do zera.

Reasumując uwagi co do strony dochodowej budżetu należy, podkreślić, że cechuje go naogół realność.

Ze sprawozdania N. I. K. wynika, że gospodarka finansowa uległa naogół dalszej poprawie, jednakowoż mimo upraszczania systemu podatkowego rośnie ilość urzędników skarbowych a mnożą się skargi na złe uposażenie i przepracowanie. Poprawa uposażeń zwłaszcza pracowników z wyższym wykształceniem jest nieodzowną koniecznością.

**RYNEK PIENIĘŻNY
I KAPITAŁOWY**

Omawiając stan rynku pieniężnego i kapitałowego stwierdza pos. Sikorski, że z chwilą gdy zniknęła nieufność do własnego pieniądza Bank Polski uzyskał

istotny wpływ na nasz rynek pieniężny i stał się jego regulatorem.

Bieg wypadków zniszczył niemal całą bankowość prywatną a te banki, które przetrwały zawdzięczają to naogół pomocy państwa.

Spółdzielnie kredytowe nie po wróciły jeszcze do roli jaką odgrywały przed wojną, ale znaczenie ich jest bardzo poważne.

Komunalne Kasy Oszczędności wykazują od szeregu lat stały rozwój.

Równocześnie z upadkiem bankowości prywatnej rosło znaczenie bankowości państwowej a jednocześnie rosły kapitały krajowe i zagraniczne w bankach państwowych, do których zwróciło się zaufanie całego społeczeństwa. W rezultacie bankowości państwa dominuje bezapelacyjnie na polskim rynku kapitałowym.

B. G. K.

B. G. K. stoi do pewnego stopnia poza budżetem Państwa do którego wchodzi jedynie z sumą 1 mil. zł. Oprócz normalnych czynności kredytowych w dziale handlowym tego banku są transakcje z dużym koncernem przedsiębiorstw przemysłowych. N. I. K. podkreśla że zakłady Scheiblera i Grohmana od zadłużenia swego wynoszącego 322 mil. zł. nie płacą odsetek a długi te nie posiadają należytego pokrycia. Koncern Zakładów Modrzewskich nie płaci ani rat ani odsetek, które przekroczyły już 2 i pół mil. zł. natomiast zwiększyły się wynagrodzenia zarządu i komitetu wykonawczego rady. Największym przedsiębiorstwem koncernowym jest Wspólnota Interesów, której bilans otwarcia przekracza 415 mil. zł.

Kapitały własne B. G. K. wynosiły w 1938 roku 201 milionów, wpłaty i lokaty państwowe 887 mil., kredyty gotówkowe 1418 mil., kredyty emisyjne 936 mil. suma bilansowa 2 miliardy 753 miliony. Suma 1 miliona jaką B. G. K. przelewa do budżetu jest oczywiście niestosunkowo niska, zwłaszcza, że bank ten nie płaci żadnych podatków.

**INNE INWESTYCJE
PAŃSTWOWE**

Państwowy Bank Rolny stał się centralną finansową rolnictwa i głównym instrumentem Rządu w zakresie naprawy ustroju rolnego. Blisko 2 miliardowy bilans świadczy o objętości prac i znaczeniu działalności tego banku.

P. K. O. będąca największym zbiornikiem drobnych oszczędności, jak żadna inna instytucja odczuła wypadki dni marcowych i wrześniowych. W marcu wycofała per saldo 37 milionów, a we wrześniu i październiku blisko 100 milionów złotych. Mimo to na koniec roku ubiegłego stan wkładów był wyższy aniżeli na początku r. 1938.

Od Administracji

P. P. Prenumeratory, opłacający prenumeratę z premią (zł. 3,30 miesięcznie) otrzymają z dzisiejszym numerem „ABC” na poczet zaległych premii książkę Adolfa Nowaczynskiego, t. „Moja przejażdżka po Palestynie”.

Nadal ciepło chmurno i mglisto

W poniedziałek o godz. 7-ej rano panowała w Polsce pogoda pochmurna i mglista. Wiał umiarkowany, na wybrzeżu dość silny wiatr z zachodu, a temperatura wynosiła od 5 st. nad morzem do 0 st. na południu kraju. Nieznaczne opady w ciągu doby ubiegłej zanotowano niemal w całym kraju. Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch —1 st., chmurno, słaby wiatr północny, Pop Iwan —5 st., chmurno, silny i porywisty wiatr północny. Grubość pokrywy śnieżnej w górach: Wisła 19 cm., Kasprowy Wierch 67, Zakopane 10, Hala Gasienicowa 18, Hala Chochołowska 15, Morskie Oko 25, Krynica 8, Jaworzyna Krynica 32, Worochta 4, Szczawnica 8, Rabka 8, Pop Iwan 39.

W Warszawie o godz. 11-ej było pochmurno i mglisto przy umiarkowanym wietrze z zachodu. Temperatura wynosiła 3 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 bm.:
Przeważnie pochmurno i mglisto.

Porozumienie handlowe czesko-holenderskie

Po kilkutygodniowych układach podpisany został w Hadze nowy traktat handlowy pomiędzy Holandią i Czechosłowacją. Traktat ten obowiązuje wstecz od 1 stycznia 1939 i oparty jest na zasadzie kontyngentowej.

Sprawa Husztu

Sprawa Rusi Przykarpackiej, która chwilowo zacięła, zaczyna znowu stanowić aktualny przedmiot dyskusji. Pisma zagraniczne wysuwają znowu konieczność radykalnego załatwienia tej sprawy, przypominając znowu koncepcję przyłączenia całej Rusi Przykarpackiej do Węgier.

Jaki w obecnych warunkach powinien być pogląd polskiej polityki zagranicznej?

Dla Polski najistotniejszym zagadnieniem związanym z Rusią Przykarpacą, — to zagadnienie irredenty ukraińskiej. Polska nie może pozwolić na to, by tuż przy jej granicy istniało ognisko wicherzeń i kłopotów ukraińskich, by z Husztu inspirowana była agitacja na terenie Ziemi Czer-

wieńskiej. Dla Polski takie rozwiązanie sprawy Rusi Przykarpackiej będzie najlepsze, które najbardziej zagwarantuje zlikwidowanie kłopotów ukraińskich.

Przed paroma miesiącami po katastrofie sudeckiej, Czechosłowacja była państwem żywo popierającym ruch ukraiński. Działo tu szereg przyczyn. Niewątpliwie odgrywały tu rolę pewne wpływy niemieckie, obok tego jednak mogła mieć wpływ chęć zrobienia na złość Polsce. W tych warunkach wydawało się, że przyłączenie Rusi Przykarpackiej do Węgier i stworzenie wspólnej granicy polsko-węgierskiej będzie rozwiązaniem najlepszym.

Obecnie mamy już za sobą

parę miesięcy doświadczeń. Okazało się, że Węgry są słabsze, niż się to w społeczeństwie polskim wydawało. Nie mogły się one zdobyć na radykalny krok w sprawie wspólnej granicy z Polską, nie mają dosyć decyzji do pójścia na wspólną akcję polityczną wyłącznie tylko z Polską.

W tych warunkach Węgry nie mogą przynajmniej w dzisiejszym tempie dawać dostatecznej gwarancji stłumienia wicherzeń ukraińskich na Rusi Przykarpackiej. W tych warunkach nie mamy gwarancji, że na wypadek przyłączenia całej Rusi Przykarpackiej do Węgier, polityka węgierska w tym kraju będzie całkowicie samodzielna, będzie się kierowała względami w y t a c z-

nej i nie na interes węgierski.

Gdy tymczasem ze strony czeskiej po wysłaniu gen. Prehali, widzimy tendencje do uspokojenia poczynań ukraińskich. W tych warunkach można nawet wysunąć przypuszczenie, że ruch, który się znowu zaczyna w sprawie Rusi Przykarpackiej, będzie przychylnie przyjęty przez niektórych kół ukraińskich.

Dzisiaj stanowisko polskiej opinii publicznej jest inne, niż przed paroma miesiącami. Za leży ono przede wszystkim od tego, kto będzie dawał większe gwarancje Polsce w zakresie sprawy ukraińskiej. Problem ukraiński jest w tej chwili aktualniejszy.